

Po wyjazdowym zwycięstwie z Atalantą czas na domowy pojedynek z Genoa. Giallorossi podejmą rywala w niedzielny wieczór, a stawką będą także ważne punkty w walce o europejskie puchary, na które zespół Romy ma ponownie szanse. Wszystko za sprawą dwóch zwycięstw w ostatnich meczach. Tak jak drużyna Andreazzoliego, w coraz lepszej formie jest też zespół Rossoblu, który nie przegrał od pięciu meczów.

W ostatnich latach, po powrocie Genoi do Serie A w sezonie 2007/2008, na Stadio Olimpico wygrywali tylko Giallorossi. Zespół Romy triumfował od tamtej pory na własnym boisku pięć razy, a w ostatnim meczu pokonał przeciwnika 1-0 po bramce Osvaldo. Ogółem na 45 spotkań rozegranych w Rzymie, 32 wygrali Giallorossi, 7 zespół Genoi, a 6 razy drużyny dzieliły się punktami. Co jednak ciekawe, zespół Rossoblu nigdy nie triumfował na Stadio Olimpico. Nie udało się to nawet przy okazji ostatniej wygranej w Rzymie, w sezonie 1989/1990 (1-0 po bramce Aguilery), gdyż mecz był rozgrywany na Stadio Flaminio w związku z pracami renowacyjnymi na Stadio Olimpico przed zbliżającym się Mundialem. Ostatni oficjalny mecz zespoły rozegrały w ósmej kolejce tego sezonu. Wówczas zespół prowadzony jeszcze przed Zemaną zemścił się niejako za porażkę sprzed dwóch lat, gdy prowadząca 3-0 Roma poległa w stosunku 3-4. Tym razem było odwrotnie. To Rossoblu prowadzili dwoma golami, a później musieli wyjmować piłkę z bramki cztery razy.

Giallorossi po ostatnich dwóch meczach wrócili z dalekiej podróży. Co prawda, zespół Andreazzoliego nadal zajmuje ósme miejsce w tabeli, jednak nadrobił trochę do niektórych rywali. Podczas gdy Roma wygrała dwa spotkania, tylko jedno oczko ugrał Inter, a po trzy sięgnęły Fiorentina i Lazio. Poprzez to zespół Romy ma już tylko cztery punkty mniej od piątego zespołu Nerazzurrich, który zajmuje pozycję premiowaną grą w Lidze Europejskiej. Trzecie w tabeli Lazio ucieka Romie na siedem punktów, choć w ostatnim czasie nie znajduje się w najlepszej formie, tuż za nimi sponsorowany przez [bwin](#) Milan, który ma na koncie dwa oczka mniej. Sporo drużynie Giallorossich dała zmiana trenera i przewietrzenie w szatni.

Wydaje się bowiem, że Andreazzoli dopasował taktykę do graczy, a nie odwrotnie, jak chciał Zeman; ustawiał na siłę piłkarzy do swojego standardowego ustawienia. Dzięki takiemu zabiegowi zespół Romy zaprezentował się już całkiem przyzwoicie w

meczu z Sampdorią, choć tam rywal wykorzystał wszystkie swoje sytuacje. Zdecydowanie lepiej było tydzień później. Skazana na pożarcie Roma wygrała 1-0 z Juventusem po bardzo dobrym występie, przede wszystkim jeśli chodzi o poczynania w defensywie. Dobrze, całą formacją obronną zagrali też Giallorossi w Bergamo. W nieustannie padającym śniegu, o powodzeniu akcji rywali, zdecydowały prezenty obrony zespołu. Na szczęście drużyna Andreazzoliego stworzyła więcej groźnych okazji, z których wykorzystała trzy. Druga wygrana z rzędu stała się faktem. Obecnie zespół zajmuje ósme miejsce w tabeli z 40 punktami na koncie, choć rywale są na wyciągnięcie ręki. Fiorentina i Catania mają tylko o dwa oczka więcej. Na własnym boisku zespół Romy spisuje się w tym sezonie tak sobie. Tak sobie, gdyż Giallorossi zdobyli na Olimpico 21 punktów w 12 występach, wygrywając tylko połowę ze spotkań. Taki wynik daje drużynie Romy 10 miejsce w tabeli pod względem występów na własnym boisku. Zespół Romy pozostaje najlepiej grającą drużyną w ofensywie, ale z przedostatnią defensywą w lidze. Więcej straconych bramek ma tylko Pescara.

Lepiej od Romy w obronie spisuje się niedzielny rywal, który stracił o 10 bramek mniej i wyprzedza pod tym względem sześć drużyn w lidze. To spory postęp, zważywszy na to, że zespół Genoi legitymował się w poprzednim sezonie najgorszą defensywą w lidze. Wówczas Rossoblu nadrabiali grą w ataku i tylko dzięki temu utrzymali się w Serie A. W tym sezonie kluczem do tego celu będzie najwyraźniej obrona, co widać zresztą po ostatnich występach. Dużym problemem w tym sezonie jest właśnie strzelanie bramek. Tych zespół Genoi zdobył 26 co daje średnią dokładnie jednego trafienia na mecz. Ostatnie wyniki pokazują dokładnie iż nowy trener, Ballardini, jako drogę do sukcesu obrał właśnie żelazną defensywę. Zespół Rossoblu wygrał bowiem 1-0 z Udinese oraz remisował bezbramkowo z Parmą i Palermo. Ogółem drużyna Genoi nie przegrała od pięciu spotkań (domowe 0-2 z Catanią), zdobywając w międzyczasie jedenaście oczek. Dzięki takiej grze udało się odjechać na pięć punktów od strefy spadkowej, choć gdyby nie sześć punktów odjętych przez władze ligi Sienie; zespół Genoi otwierałby listę drużyn z zaproszeniem do Serie B.

I to właśnie Siena wydaje się obecnie rywalem numer jeden Genoi w walce o utrzymanie. Bianconeri zdobyli w ostatnich pięciu meczach siedem oczek i wygląda na to, że łatwo broni nie złożą. Co innego Pescara i Palermo, które zgromadziły w ostatnich pięciu kolejkach po jednym punkcie. Po raz drugi z rzędu celem klubu z Genui jest więc utrzymanie, a to przychodzi drużynie trudniej niż przed rokiem, gdyż przez długi czas zespół Rossoblu okupował miejsce w strefie spadkowej, którą opuścił dopiero po wygranej w 23 kolejce 3-2 z Lazio. Niestety, prezydent Enrico Preziosi zdołał przez zaledwie dwa lata rozbić kompletnie potencjał piłkarski swojego zespołu robiąc w krótkim czasie z drużyny, która otarła się o Ligę Mistrzów, zespół walczący o utrzymanie. Po sukcesie, jakim było piąte miejsce w sezonie

2008/2009, zaczął wyprzedawać hurtowo co lepszych graczy, zastępując ich coraz słabszymi. Tak w zespole Genoi robi się do dzisiaj, sprzedając co lepiej rokujących piłkarzy, tak, że dziś, o wynikach drużyny decydują w bardzo dużej mierze wypożyczony z Romy Borriello oraz będący współwłasnością obydwu drużyn Bertolacci czyli piłkarze nie będący stuprocentową własnością drużyny z Genui.

Forma Romy:

24.02.2013, 26 kolejka Serie A: Atalanta - ROMA **2-3** (Marquinho, Pjanic, Torosidis)

16.02.2013, 25 kolejka Serie A: ROMA - Juventus **1-0** (Totti)

10.02.2013, 24 kolejka Serie A: Sampdoria - ROMA 3-1 (Lamela)

01.02.2013, 23 kolejka Serie A: ROMA - Cagliari 2-4 (Totti, Marquinho)

27.01.2013, 22 kolejka Serie A: Bologna - ROMA 3-3 (Florenzi, Osvaldo, Tachtsidis)

Forma Genoi:

23.02.2013, 26 kolejka Serie A: Palermo - GENOA 0-0

17.02.2013, 25 kolejka Serie A: GENOA - Udinese **1-0** (Kucka)

10.02.2013, 24 kolejka Serie A: Parma - GENOA 0-0

03.02.2013, 23 kolejka Serie A: GENOA - Lazio **3-2** (Borriello, Bertolacci, Rigoni)

26.01.2013, 22 kolejka Serie A: Juventus - GENOA 1-1 (Borriello)

Trener Andreazzoli będzie miał większy wybór przy ustalaniu składu w porównaniu do meczu z Atalantą. Do kadry wracają bowiem po zawieszeniach Totti i De Rossi. Obydwóch powinniśmy zobaczyć w wyjściowym składzie. Na pojawieniu się tej dwójki w pierwszej jedenastce, raczej zamkną się zmiany w porównaniu do tego, co oglądaliśmy od początku w Bergamo. Być może jednak, szansę na lewej pomocy, po dobrym występie przeciwko Atalancie, otrzyma Marquinho, spychając tym samym Balzarettiego na ławkę rezerwowych. Z powodu kontuzji nie zagrają Castan i Destro. Pod znakiem zapytania stał będzie do ostatniej chwili występ Marquinhosa, który doznał na sobotnim treningu urazu mięśniowego.

Na większe problemy kadrowe napotka przy ustalaniu składu trener Genoi. Po ostatniej kolejce z listy dostępnych wypadła dwójka z trójki tak dobrze spisujących się w ostatnim czasie defensorów. Granquist został zawieszony w wyniku kumulacji żółtych kartek, z kolei Manfredini doznał urazu mięśnia dwugłowego uda. Tym samym na boisku zobaczymy rezerwowych: Morettiego i Bovo. W środku pomocy zabraknie, również zawieszzonego za kartki, Matuzalema.

Przypuszczalny skład Romy:

Stekelenburg

Piris Burdisso Marquinhos

Torosidis De Rossi Pjanic Balzaretti

Lamela Totti

Oswaldo

Kontuzjowani: Destro, Castan

Zawieszeni: -

Zagrożeni zawieszeniem: Bradley, Balzaretti, Destro, Oswaldo, Piris

Poza kadrą: Julio Sergio

Przypuszczalny skład Genoi:

Frey

Moretti Portanova Bovo

Pisano Kucka Tozser Vargas Antonelli

Bertolacci

Borriello

Kontuzjowani: Floro Flores, Olivera, Manfredini

Zawieszeni: Matuzalem, Granquist

Zagrożeni zawieszeniem: Jankovic, Manfredini

Przedmeczowe ciekawostki:

- Roma strzela na własnym boisku od 36 oficjalnych meczów (78 bramek). Po raz ostatni na własnej murawie, Giallorosis nie trafili 11 maja 2011 roku w meczu z Milanem (0-0),
- Roma to obok Fiorentiny zespół z największą liczbą strzelców w tym sezonie (14 graczy). Genoa z kolei to obok Milanu, Atalanty i Palermo zespół z najmniejszą liczbą strzelców (10 piłkarzy),
- Genoa nie przegrała jeszcze pod okiem Ballardiniego (2 wygrane i 3 remisy), jest to oczywiście rekord zespołu w tym sezonie pod względem serii meczów bez porażki,
- Damiano Ferronetti będzie miał szansę na 100-ny występ w Serie A,
- zespół Genoi nie stracił bramki od 278 minut,

Ostatnie spotkania zespołów:

21.10.2012 Genoa - ROMA 2-4 (Kucka, Jankovic - Totti, Osvaldo **x2**, Lamela)

19.03.2012 ROMA - Genoa 1-0 (Osvaldo)

26.10.2011 Genoa - ROMA 2-1 (Jankovic, Kucka - Borini)

20.02.2011 Genoa - ROMA 4-3 (Palacio **x2**, Paloschi **x2** - Mexes, Burdisso, Totti)

16.10.2010 ROMA - Genoa 2-1 (Borriello, Brighi - Rudolf)

Autor: abruzzi